

**Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy.**

**zespół (fond) 45.**

**Archiwum Dziaduszyckich**

**Część I. Rękopisy Biblioteki Poturzyckiej Dziaduszyckich.**

193. Karol Rylski: Relacja o wypadkach w Galicji w 1846 r. Autograf. K. 27.

193

Львівська бібліотека  
АН УРСР  
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ  
*Дігуш. 193*

Farmie Wielużny Panie Hrabi!

Przeżytkiem mojego ciotowicka, by oddat wrescie farmie Wielużnego Pana Hrabięgo przyprawione papiery, które raz Pan Hrabię Dobroski jako owoc pamięci o niefortunnym przebytem uważał, które z kłosek publicznych wyszło, a is na mnie się brucha, skompito. Dattoy Bog, żeby się nigdy nie powłóżyto. - Jeżeliś dodał myśli swoje, skutem się do tego obowiązanym, bo widział co się rzeczywiście działo, a jak się wkręcenie ofiarowano, widział bład w stowie i sdyne, mówię to prawdę - bo ta nigdy się nie myła sama, tylko ja, ludzie usunat staraję się.

Z najprawdowidszym skamkiem dla Farmie Wielużnego Pana Hrabięgo przeżytkiem mojem uproszaniem jako uniżony.

1 Lipca 882.

Stuga Rybak

W piśmie Komitetu Demokratycznego, które był  
 to z wyzuczeniem, ale nie z prawdopodobnym o przy-  
 stąpieniu i nie realnie brzo, wata niejedna  
 uwaga, że szlachta jestto coś zeszitego, w naro-  
 dzie polskim, jestto korporacja nie narod, a zatem  
 że przy nowej rewolucyj brzeba, chce się zabezpieczyć  
 przeciw upadkowi, szlachta, koniec lub przynajmniej  
 jej istnienie zuokraglic, a dte, jej moralna, w przy-  
 sztej in spe Polsce - tak zwany wpływ na in-  
 teresa publiczne podzielic między nią i masę na-  
 rodu. - Kto ta prawda, mówi, do jakiego stopnia  
 mogła ta lub ona teoria być wprowadzona ja-  
 ko kadada w życie narodu, ktoz to odgadnie? -  
 nie powazy się pewno nikt stanowczo stwierdza  
 kraju pragnący decydować naprzód, wiedząc, że  
 wyrabianie się opinii publicznej - a zwał idei ka-  
 sadniczej - narodowej - nie zależy jedynie od do-  
 brze przedłożonego dogmatu politycznego, lecz  
 że wpływają nate i traf i ludzie szeregótowi,  
 którzy w samem wystąpieniu rewolucyjnym, umie-

Jan  
 /

Wykładać niemi, puchlebiając stronniczym na-  
mieszaniem, i tym samym sposobem sparaliżo-  
wać niejedno państwo, które niby się wkorzeniło.

Przed, Austrią za pomocą policji, prosekcyj i in-  
nych obciążonej a w XIX-wiecznych wypadkach  
nawet i rzetelnie wyswiadczonej Chłopom, jakkolwiek  
przeważaniem w obieg fałszywych wieści o Dożyn-  
kach nowatorów, powoli i zimno szedł do  
swojego Celu. -

Melternich, owa gwiazda Dyplomacji - illumina-  
narr wszystkich pomniejszych głównych gabinetom  
ustawnych, parlyzant absolutyzmu i wżorowy  
wytrącał idei biurokratycznej i prawdziwym  
międzianem ciałem gotował się do przyjęcia i  
złamania Demokratycznego Towarzystwa wyzileń. -

Jak Dalece już w roku 1845. była ze strony  
Prządu w Galicyi rzecz przygotowana, niech do-  
miedzię mój wtajemny wypadek we Medany  
Dolnej - na dniu 19. Kwietnia 1845. roku wydatko-  
my. -

Na tym dniu wracatem z wesotych Imienin Leona  
Sładnickiego, właściciela mióski Kłukowoy

a Administratora Miłany Dolnej a kilku do tej  
 należących folwarków. z Towarzystwa miejskie-  
 go szlacheckiego trudno cię tak łatwo wyru-  
 nąć a dźwierzca, kiedy gospodarza gościnnie  
 sam lubisz cię bawić. — Po za Miłana, Dolna,  
 obodapiem mąsą, Chłopów, Sab, Dłówek a na-  
 wet chłopców styszymy jeden tylko wyraz i  
 krzyk „Hola! Haja! koo lo? niemowlo dalej”  
 więcej niż stu chłopów a kowami na sztorc  
 poradykany, diekierami - bardami etc. a ba-  
 by z ogromnym wrzaskiem - wypadaja, jedni na  
 przód koni, i zatrzymuja. — Drużay z tyłu w-  
 skakuja na bryczce, dla ciężaru, by konie nie  
 uciekły z nami, inni zaś na stopnie woko-  
 cąwszy zaczynaja, gwałtownymi stowami do  
 nas cię odrywać. Sprócz sztorwika do koni  
 trzech nas siedziato na bryczce: Komornik  
 Puhalski, mój brat Kazimierz, i ja. —  
 Puhalski, jako najstarszy i przytomny bar-  
 do sztorwika oburzony tak niesłownem a

w czasie Stugolebniej swej sturby publicznej  
nigdy nie Doświadczonem abcesowem Chtop,  
słwa zachowaniem xtaxi z bryczki - i adły,  
wając się silnie. Do obaczających "na cżyj roz"  
Kax tu smia gwałty robic?" odbiera od  
powiedx "Panowie we Mleżany robian, rewo-  
lucyen - spiewają, hurra, strzelają, i krzycają,  
że będą chtopów iwc' wyrzynać." Pydatem  
się jednej baby "Dla czego spiac nie wkieśx"  
na co mi z pewnym akcentem passyj odpo-  
wiedziata "że i ona musi ślac na posterun-  
ku". - Kto zaś ich posławit, kto nakaz  
Dat do zatōżenia Koc na sztorc, do zabry-  
mania nas - jak kamien' wodey, przepadło. -  
Dochliżmy do karczmy, tam przedstawiamy, na  
pót w gniewie, na pót w zadumieniu na śaknie,  
spodziewany gwałt, który jak na ten czas za-  
Dnym sposobem tłumaczyć niemieliżmy - temu  
Chtopskiemu Wojaku, że jesteżmy urzędnikami, mo Chtopi nas za  
Cesarskiem, Królewskiem, a nawet ich wta,  
sne sprawy mamy nieraz do rozstrzygnięcia, że Austria dopier-  
teix to wszystko byłt groch rāncany na ścia,  
ne, /  
Strach, zwykłe bo-  
wim wtedy robi o-  
swarcie i gtupe!

x Dadaż, że darcu nam  
prow tego do kroku  
miecia, że choc nas  
w Mfrany przepu-  
para, to w kasnie i  
w Dobry już sak  
byta w pierwszemu  
Strach, zwykłe bo-  
wim wtedy robi o-  
swarcie i gtupe!

Zastępienie stowci przemożto, i mucieliŃny radzi  
nie radzi piŃsac - w Ńsalmaich Dawidowych Ńsu -  
Kajac Argumentum Do MandatarinŃsa, aby nas  
wyrwaŃ z polŃŃanych rak nieprzyjaciol moŃy.  
MandatarinŃs Tomkiewicz Ńe jacy polomek Tom,  
Kow. / przyjechaŃ dopiero koto 12. w noŃy, kie,  
DyŃmy juŃ na ziemi leŃeli - i drzewiaŃ, kaŃ,  
Dy podlug drwego wyobraŃenia, odgadywali Ńen  
Ńzregolny napad. + Puchalski ni proŃkac po,  
lecaŃ ŃŃdziemu w krotkiŃ wyrazach, niech nie  
pozwala bezrazadnie ludzi na drodze publicznej  
przez ŃktopŃstwo napastylwac - i nie przypuszcz  
Ńo do Excessow, a ŃenŃe MandatarinŃs, Ńyli Ńe,  
Dzia, Ńyli Dominum, Ńyli Reprerzentant do,  
minikalny - a z tego wŃdyŃskiego Ńpięć lwy,  
kty na ŃkleuŃte i pierwszy konfny (Knutson,  
Ńno) Okwadowego urzŃdu - w kilku wyrazach  
oponŃczona, konfederacya, w kilku jeŃzore krot,  
ŃŃyŃ wyrazach rozpedzit do domois.

Tako ludzie, ktorzym nie bylko glowne zycia  
przeznaŃenie i dostanŃ ŃiŃ do Nieba Ńoi  
wiernie na myŃli, leŃz ktorzy niemieli po,  
Arzeby

4.



Saic pyłania „Dla czego siedzieli catan noc pod  
wartan w kocy ubrojonych Chtopow „pyłaliś”  
my cię na różne sposoby naszych nieprzy-  
jaciół” Kto wtawiać robił rewolucyę, we  
Meksany” — dowiedzieliśmy cię wszystkiego tyle,  
że kapral, żołnierz, jadąc przez Meksanę dol.,  
na do sąsiedza nowego, usłyszał, jak wiaran mi-  
watome spiewata Krakowiaki, na cześć wydoby-  
tych z samego dna Kieliszka szutych przedmiotów,  
i okrymiesz jako gorliwy urzędnik od Kija  
Doniołt urzędowi od Kieszken i Kijow, zaręte we  
Meksany okrzyki — Kłose okrymiesz w wyobraze-  
niu młodego tego Obrońcy Porządku urociły w  
obrazynie zamieszki przeciw krajowym ustawom.  
Tyle była taskawa biurokrawca cynkularna ka-  
żac puscic w obieg. — Z takich to drobności  
rodzą, czego przedstawiania oświ najniewin-  
niejszych. — Kolegium Sędziów Karnych, poli-  
tycznych i figur administracyjnych, ma w swoim  
ręku władzę najwyższą, — wykonawczą, mającą  
się wtawiać słowami do spraw przepisanych.  
Mejalek, stawa, i życie każdego z Obywateli  
Kraju leży w ich ręku. — Niechże Bóg strzeże  
każdego zastępując na nieprzyjaciela którego z tych  
Administratorów Porządku! — przepaść! —

Sędzia znalazł tatuo Denuncianta, Denunciant ta,  
Two pomód do skargi.

A jeśli się kiedy zdarzy,  
Że się tobr z tobrm skojarzy,  
Biedny kraj - smutni Amieli,  
Tylko się diabet weveli! -

Jednostronność w urzędowaniu - czyli raczej prześlca.,  
Dowodu wypadająca na Zniewagę, publickności, podła,  
porwanie bezprawne, i nie z porządku rzeczy, lecz  
z wybredności, i osobistymi widokami potacone,  
już dawno zawyżają się i mniej wykożdatconym  
niepodobac' a przyszłości obalająca ten porządek  
nienaturalny + wbrew prawu i godności cztowie,  
cšenstwa, dopiero się przekona, jaka okropna  
Znada i bezcelność wtadana nad ogólniem do,  
brém!

Saulenfels, lk. Komisarz Obwodowy, ustyszau,  
szay o tym wypadku, a mieszkający że nma, w  
jednym domu, nibyto oburzony, a więcej że,  
by wiecznie milczenie tem przedzej o wyda,  
rzenim tem nakazać, namawia mię: „admiral  
Din mir sin, und klagen Din nicht mehr  
wegen Klumpen nicht öffentlichem Geruchtsfä,  
Siegfried

nu, nu wiec Jezu jezu bratku, wiec dal  
Czujdel exemplarich /: wyraz urcy urzędowyj  
ostanfnu! - Stupi! podatem. - Anu czyby  
miz dżis' nauowit do takiej skazy poda-  
nia. - Ztożono ad Acla, a ja okrywicie,  
ktory i tak z Pradem musiatem choic'  
dyc w spokoju dorozumiatem cis - ze trzeba  
milerco. -

Rok 1846.

Dżeci prawnadzaj, nad mym Narodem,  
a Kobiety rzadzaj, niemi. - Ludu moj,  
Zbawcy Twaji zwadzaj, Ciebie, i spro-  
wadzaja Cis z dragi, ktora, iic po-  
winienes', lecz podniosc Pan  
prawice, i wyslapit, by osadzic  
ludy. - Izaiasz w dzo. III, w. 12. 13.

Juz dwudziestego Kłocgowitau Lutego niebyto  
kadnej Rewolucyj, i zostaty tytko w Obwodach  
Lachodnich mianowicie, Farnowskim, Bochen-  
skim, Janockim, Sanderkim, Jasielskim  
i w wielu miejscach Wadowickiego mogity po-  
zabitych, porozbieraue i spalone budynki Dwor-  
skie

i Zaroby Zbożowe, fradunek szlachty, ogółem  
 wszystkich nie Chłopów, gdzie się podzielić, w do-  
 mu bowiem, po większej części krajnowanym  
 bali się porzucić, aby się na powrót nie do-  
 stac' pod Cez. Lickierę lub Rossę Chłopską,  
 a w miejscu niebyto i bardzo mało siedzieć,  
 zostaty nieporządki w gospodarstwie, po więzie-  
 niach - a raczej domach prywatnych, nato u-  
 żytych, petuo winnych i niewinnych kaucjis-  
 tych, mnóstwo ludzi bez sposobu do życia, mno-  
 stwo wdów, mnóstwo sierot.

Po tak okropnych wypadkach krądzonych ma-  
 chaweliżmem urzędników jakież byto dalsze  
 postępowanie Prządu? Austria, ona Austria,  
 o której Metternich mawiał podczas obrad wie-  
 czeńskich, (1815.) jakoby nigdy niewidziata niepry-  
 jąca w Polsce wolnej i niepodległej, zostawio-  
 ją Urzędnikom cała władza, wykonawczą i  
 prowadzenie administracji, oraz wykonanie tak  
 zwanego Landsturm, który wtasowi był procdym  
 rozbojem na szlachty, ta Austria mówi zaraz  
 po rzeci starata się o wyszukanie tych z-  
 pomisday

Chłopi, którzy się najbardziej popisywali i tym  
rozdawata nagrody; co samo czyniono w woj.  
skn. co samo, z zastawionymi w tym czasie  
wyrzniękami, których tylko z miejsc delicti po  
przeniesiono do innych stajni - a na kaszarach  
miał obywateli ziemskich z dopomnianiem się  
o krzywdy powrotem podane, dawata nastempu,  
jako rozstrzygnięcia: - Jan Lichtenbaum zinn Kn.  
Sprei, Just an stin wafrau Zinsfabrik von Just  
stun Munim muf uznajnym fabr. - a zatem  
nie tylko mienawano w zgodzie z rabusiami pro  
wadzonymi do wykonania zbrodni lepiej zbrodni  
rozbojem, ale unikano tym sposobem wszelkie  
go wdawania się w rozprawnie i floty sąym, bo  
kłóby był wstanie uciekły z domu z rodziną  
wymienić sprawców czynu, którego nie był świad,  
kto? -

W tym samym roku 1846. Zarządnat się po  
karymci niedostatek i głód, a rząd sowa  
jako w roli opiekuna rozdawata żywność przez  
Urządników zbożi, maki, krupy, sól &c. w  
mających dla szerególnych miarai, leż sak,  
że brat potrzebny, czy niepotrzebny, tak  
że chłopi sami się dziwili, z jakiego źródła

te dary wyptywaja, i Ola czego to się Dzieje, mia,  
 nowicie w miejscach, gdzie nie rabowano —  
 lub nie mordowano — a w takim razie wierni  
 swej misyj urzędnicy szeroko rozwodzili się, że to  
 za zasługi przywiązania do cesarza!

Bezsilność była posunięta do tego stopnia, że  
 Starostowie cyrkularni w własnej osobie Dzia,  
 Komali zebranych, zwołanych nade umyślnie go,  
 madom, za wierność Cesarzowi okazała, a  
 Obrydzicie Ferdynand, ten Antomas jeznicki,  
 na wielkim Arkusiu wydrukowanym do swo,  
 ich Zbawców, z Jucilulaję, „Linba! Gn,  
 Lraun!“ — palnat jak Cicero de pro domo  
 sua! —

W roku następnym 847, przy najokropniejszemu  
 głodzie Dzia Ojcowski miabyt tyle Dzikowym  
 i tylko rozdawat za hipotekę, i na kwitły przez  
 Obywateli — exzeto w drodze przymusen — wy,  
 Dane — pieniądze przez Delegowanych Komii,  
 Sarxy pomiędzy Ohtopów, — i known inlabu,  
 lowat się z tyimi samymi Summami jako,  
 by i własnej Kreszeni wydanymi na dobrach

wtasciwieli.

Leia pominawszy ze ta odrobinka rzedanych przez  
Azaa pieniedzy nie pomagta do rzeczywelnego pora-  
kowania Chlopow, i trudnosc dostania Chleba  
klatka sie przyczyna, okropnych Epidemii - i pomoi  
z głodu byt nie do opisania, zastuguje i to  
na uwage, ze nie wszystkie grodze wdownie,  
jak byly powinny - dostaly sie do przeknawo-  
nych Kieszzonek.

Coz ze potowa, wymorza lej zgrai,

Kaszy potowa, bedas mogli xtupic.

A jekli krecnie sekret sie ukai,

Minister wzniecie ich do wyzszej klasy -

A car da Order - za - Odkazdnosc Kaszy!

/ Mickiewicz. Droga do Rosyji /

Kilka tygodni po ukonczonych juz rabunkach  
i Zabojstwach jeszcze nie dosc bylo rzedowi  
na tem, i co noc w Obwodach zachodnich je-  
dnego lub kilku Obywateli rynnowanu ogniem -  
miazaj sie wyraziu trudno - albowiem podpalaczy  
nikt nie byt wstanie xtapat, a chociaz ulby  
nawet tapano, pokazato sie xaropke potem z  
Prolokutu, i to nie byt prawdziwy ztostyniec.  
Demoralizowano zatem lud w samej sezie Epoce

IV.

mieszanie i kłęk na różne sposoby; chwyda,  
jako się wiecznie utrzymywanego w przedmiotach  
politycznego rodzaju klas. -

Przy tem i wśród tego badat Akad jak najściślej  
tej opinii, skłębity, opinia miast, które  
po większej części, nie trzymaty z rozbestwem  
nim chłopotem, najbardziej zaś opinia sa-  
mego chłopotu, którego grzech nie chciat ni-  
odnie pokutującym - i przeciwnie - wszelkich  
wzywaj sposobów, by go nie naprowadzac  
na myśl żalu za niego. -

Wielkimi figurami przy wyprawach rozboj-  
niczo zabójczych - a polityczne cele mających -  
które wojny domowe, narwał najciężniej -  
były te dwa potwory Szela w Tarnow-  
skim, w Sanieckim Koryga. -

Chyda Ci Zbrodniarze, mimo odebranych z  
wyższych nakleń instrukcyj, każdy podług  
swego wyposażenia odegrali swą rolę, odrębnie.  
Koryga był to prosty rozbojnik, - i jako już  
do tej klasy należał, w której przemysł wta-  
da - był bowiem mieszkaninem z Liczkowic -  
cater, ~~swą~~, chwał wybrzyt na zdobywanie pieni,

dy  
/



Ktośi rzezywwiście w wielkiej nagromadził ilosci,  
napadł na Bobowę, i do Strabiny Lubieuskiej  
należąca, i na Strazę górna, i dolna, i własność  
Zarazyckiej, i Tankowa, Lipniexke, i własność Kto,  
Sińskiejs, - lecz nikogo jak mówia, - co na,  
wet ma być prawdą - Smoja, ruka nie zabít,  
leż zato rabowát, co mógł? -

Wypadek w Bobowey w tym jest szczególny, że  
niektu ludzi upadłszy do koscioła rzymsko  
Katołickiego - i innego tamte strony nie znają,  
wyjawczy gór gdzie Ruscy - Stowacki mieszkają,  
na koniach, w Okapłach i uzbrojeni go  
żać Obrazom Chrystusa - a niektóre rabiać,  
pokazato tym czynem, czego ma się spodzie,  
mac koscioł po nich! jeżeli jim Stuxiej będzie  
przebawat tak łatwo winy aż do drugiej na,  
stempnej spowiedzi! - Koryga wtasciwie nie  
był polityczną figurą - tylko do Wata,  
ludzi - lub jak niektórzy mówili, do Demu  
to i patrz Gazety, i bytło prosty rozbójnik,  
którego sposobności udaromata Zwierzchnie  
twem, a los Dat w rękę piemiądze porabo,  
wane na Sklachcie. A jednak: Sen Sam  
Koryga, gdy w Roku 847, za popełnioną, w  
Szlada w Ciężkomicach Kradzieżi d. Koray Kanta,

fli.

Poszedł się do więzienia, w Wiedniu, kosztował ska-  
 zany na lat 10. Za ciężkiego więźnia, — które  
 jako fizycznie słaby, trudno przeżyć — leżał dla  
 czego? Oto tak: W roku 846 Dowiedziata się  
 biurokracyja Cyrkularna w Szwajcarii, że Koryga ma  
 ogromne pieniądze, łakują go do Kołczy. Drugie  
 mi, mówiąc po prostu, Drzewianin go wypuszcza-  
 ją, leżał się okupić musiał, nie wydat, był je-  
 dnak zupełnie całego majątku, i nie podzielił  
 się z Cyrkulem. — Wzięto go znów szczy-  
 tano — a on — ten sam rozbójnik — wbrew  
 mówił i odwarciu: „że go pierwszej namawiano  
 do Zbrodni okropnej, a dzięki za łaskę matki,  
 krótkiej kary go winnym Ośmioletniego  
 więzienia wznają — i wyrzucił im bezcel-  
 nowić. — Koryga miał Kochankę, którą, de-  
 wiesć chodziła, wszystko zaufała, i ta go wy-  
 dać miała. — Musiała to być policyjna Agent-  
 ka, wrobi Deliti. —

Skela, był to prawdziwy sprzymierzeniec Kory-  
 ga, a raczej Starosty Brémuda. — Oddano mu  
 zupełne wtódrstwo nad życiem Słachty, Najbar-  
 dziej rozjątrzony przeciw rodzinie Boguszów, Kłó-

rychi /

których podspomaniu z nim było, jak mówią kró-  
le, za furorę, kłótnię z tej rodziną własną za-  
mordował ręką.

Smieszne są rozkazy jego wydawane w ska-  
dnie tego helministwa. Podpiszemat Karliki "szce-  
la, król Chtopów." - Prząd dla ocalenia go przed  
rozbitkami szlachty, i dla Dania dobrego  
przykładu, jak się powzięcymy opiekunje -  
Drugim podobnego usposobienia Chtopom, ustrzy-  
mywat go w Tarnowie na koszt własny, dat  
osobne pomieszkanie, i dat wynagrodzenie. -  
acknat się jednak, że już trzeba nie być lwem,  
lecz lwem, - i wywiózł go z Tarnowa? Gdzie?  
mato komu wiadomo. Usunął go z przed oczów. -  
/ Dovesse espere volpe et leone: /

Dla usunięcia wszelkich wzorków, skandalow,  
z opinii publicznej - a przynajmniej z gadaniny  
publicznej - wszystkie najstarsze, najwyższe figury  
rządowe zostaty w miarę zaftug lub okakanej  
szegosci w obrabianiu Chtopów i w całej tej krowa-  
wej akcyj publicznej do wyższych stopni wy-  
mienione, lub przynajmniej nie zapomniane. -  
a na ich miejsce wstąpiło wstranki popisowe  
wielu innych, kłóty jak wieść policyjno-Diplo-  
matyczna ogłosiła, wraz z franciszkiem Hr. Star-  
Dronem /

mieli odebrać od Najwyższego Rządu polecenie po tym  
 w klaszarni kraju klarować się utagodnie umyśle, -  
 których jednak najpierwotnym zadaniem było naj-  
 pierwiej i wtasciwie przytłumienie głośno odbywa-  
 jących się ruchów karmy, za wyrażenie tak okro-  
 pne o pomysł wotujące Rządowy. -

Wśród takich jednak nietylko tagodnych środków  
 utrzymania nadal porządku, gdy nieporządek sam  
 przez się ustat, wydał dekret, mocą którego prze-  
 pisano: „Königliche Verordnung über die  
 in Klöstern, Mönchen, Wandbrüdern, Landbauern,  
 Lehensbauern, Cölibatäre u. s. w. anzugehendes, welche auf  
 dem 1ten December d. J. 1846, vom 18ten  
 bis inclusive 20. Februar bei dem Landamte in  
 ...“

Dalej rząd ojcomski zaprowadził zaraz niemiecki  
 język po urzędach, kontrolując najwięcej tych Urzęd-  
 owników, którzy po polsku - nie po niemiecku, lub  
 tacimnie pisali Protokola się wzięli, niemniej bi-  
 jąc jako jastrząb na Adwokatów, którzy gmi-  
 niem nietylko stron swoje wnioski, powozy & ro-  
 bili po polsku! Również i Karolif Dziejczyński Al-  
 nister sprawiedliwości najbardziej się do uprowa-  
 żenia w urzędach języka niemieckiego przyłą-  
 miał.

Dalej rząd z Landarmeryą zaprowadził Ekspozy-  
 tury.

turny Cyrkularne, lecz te więcej dla Policji i rozol-  
mowania skarg chłopskich, oraz by prywatne kon-  
flikty między Chłopcem a Panem prędko rozstrzy-  
gać - Zresztą, Panu nieświe pomoć, i znova bić  
chłopa, gdy, jak się to dźiało nierobit s Pańskimi,  
imi, ufny w wyrażenia przez Rząd skynionci  
„wszystko co Dział Pańskie, będzie ważyć, je-  
żeli się poprosicie, tak jak rząd chce” - i kazać  
mu przez Łaudarniów perswadować, że Panowie  
wyrobili sobie znów utadze, - i tym sposobem  
rozdważat umysły. -

Dalej rząd powieit Wiśniewskiego Teofila, i Jo-  
zefa Kapusińskiego - Dla przykładu, żeby się nie  
wydać za nadto pobłażającym, by nareszcie od-  
strążyć Emigracya, od wkraczaniu w Celną pro-  
pagandy do Kraju. -

Zaprowadzić Mandatarinów w Obwodach  
Zachodnich nie przez Działka, lecz przez Urząd  
Cyrkularny obieranych - a zatem Łaufanych -  
i pozwalając im nawet przez czas niejaki ubrać  
uniformy policyjnego koloru - co niedługo trwato,  
bo przeto markowat Szpiegów i/.

Zaprowadzić wybór księży po parafiach z Terna,  
nie ad libitum szlachty, jak dawniej. -

Ograniczyć więc prawa szlachty, i dokazać  
w Kroskim czasie wiele na swą Korzyść. -

Ależ zato z innej strony. Pozwolił Skadionowi obie-  
 cywać <sup>sta</sup> szlachty wiejskiej międatki - pozwolił  
 mu krzyczyć głośno na urzędników, żeby nie do-  
 kuczali szlachcie, - Ale czyż choć jeden został  
 ukarany? - pyta szlachta. A Skad mówi: Za-  
 có, za gorliwość w służbie, za punktualność w  
 dopełnianiu rozkazów wyższych, rząd łaskawo po-  
 stępowaniem saraby się sobie sprzeciwił. -

Wydał on na wielkim arkuszu z napisem ko-  
 losalnym tytułu Cesarzowskiego Patent, wstawi-  
 wie nie wpisać - ni w Dkiewisz - ale jednak  
 ujmujący Chłopów, i uchylający karkłki ich  
 niewoli państwa wyznanej. -

Posłanowi Wojtów w Cyrkulariach Zachodnich  
 do Urzędu Obwodowego wybieranych, i przy tymże  
 wielka, przysięga, na wierność związanych,  
 do łajemnie wielu, ich potężenia się bierzących,  
 przypuszczonej, popierze, towarszy ich Artami  
 mocniejszemu na znak zbliżenia ich do siebie.  
 Zaokrąglił na wielką skalę wydawanie pasz,  
 portów. -

A przystem wpryśstniu Hrabia Skadion jak  
 włoży Anrelinisz : " Omnia inspicere, et om-  
 nibus

prospicere Aurelius voluit." (Jam wszystkiego  
Dopatrzyć, i wszystkim dogadzać wszystkiemu  
ztemu zaradzić.)

Najboleśniej jednak było patrzeć po wybuchu  
rewolucyjnym - a właściwie po jego postroenie,  
nim, jak to właściciele ziem w Galicyi - Galach,  
ta - w sensie niewiedzieć czy kosmopolity,  
czym - "Ubi bene, ibi patria" - lub też innym -  
oko najbardziej głośno podnieśli, że jeżeli ich Rosja  
zażąda, to oni najchętniej do niej przy-  
staną. Ta więc wchodziła w ogół i słano,  
miała nową teorię, troszkę przerobioną Austrią,  
miała bowiem Galachta powód: raz dla tego iż  
winnym i niewinnym odebrała prawa z tytułu  
zwierzchnictwa nad Chłopem pochodzące i  
inne - Dalej iż ją, tak okropnie znieważono,  
Rządowi było zawołać lepiej - przejść do zbata-  
mowania ludzi wiejskich - Chłopów - Kiedy miał  
powody mówienia Galachcie, żeby Chłopa ostro  
szymata, i postępowanie Galachty w tym wzglę-  
dzie nie karcić; - Majestatyczne to Galach-  
cica prawo Car Rosyji dostał Kostawia niena-  
ruszone. - Co za zmiana nagle, od  
Zasad demokratycznych, do podlegania Carowi!

A przecież do pierwszych tak niby skrzętnie dawa-  
 ta się skłachta przyznawać. Takto pokazuje się,  
 że więcej jest zawziętych ludzi z instynktem, jak  
 Zytoman, a w ten to instynkt biją, czy fatwawy  
 czyli bez prawni prorocy - i starają go się pod-  
 sycac' - i obietnicami smamiac'. - Stupi ludzie  
 czepiają się tego, w kim widzą, łwe nadzieje -  
 schorze tego, którego się boją! - a jednak w  
 klorym widzą, chwilowej naturki. -  
 że demoralizacja szlachty, co do prawdziwie pa-  
 tryotycznych urosz i przekonania głębszego o  
 możliwej przyszłości, była bardzo wielka prze-  
 konano się aż nadto przedko. -

Coż bowiem czyniła ta marflwa spoteczeńska  
 dopiero co tak podle skimbiona. Czy przyszła  
 do wnanania godności swojej? Czy umiała być  
 ze wżgardą, przeciw nieprzyjacielowi /: adversus  
 hostem sternna semper autoritas. Cicero de officiis /  
 Mowa tu o zachodnich lyokutaich Galicyj. -  
 Najpierwej w zapale pierwszego gniewu, i oburze-  
 nia szlachta po większej części powzięła, niż  
 dalej wykrzykiwać, i przysięgać na ubóstwo, na  
 wstrzemięźliwość od wszelkich niepotrzebnych wy-  
 datków, niż dawać sobie rze, że będzie wiedzieć,



jak sobie postąpić z Chtopem, aby go pozyskać,  
lub bynajmniej nie zrobić nieprzyjacielem i.t.p.  
Figle, figle, Pamięć Towiański. Już na wielkanoc  
myślano inaczej jak w podcie, i pierwsze wy-  
stąpienie prawie każdego na wolne powietrze z  
kóry, było pierwszym krokiem niedostrzymania  
Stoma Danego tak tolemie w kocznie przy kie-  
liwaku wódki - bez wyjątku. -

Ten i in był najniższym etugan, ława Łajdaka  
rewizora lub Kancelisty Cyrkularnego, a między  
w nim Dawnego morderece, - ptaszczyst się przed  
tymi Socyuszami rabunków i rzeki, inny znów  
Łarax w pierwszym narodnym sklepiek chlipnaw,  
sły z przyzwyczajenia bodaj na Kredyt butelka,  
porządane od dawona Wegierokiego wino, nim  
doszedł do domu, by powitać żonę i dzieci, już  
był pijany; - inni podali się na śpiegaw  
lub zalecali się przez oskarżenia braci uwisz,  
żonnych lub jerrere nie stapanych. - On tak  
on inaczej brudno i niegodnie postąpił, i nawet  
w kocznie nę przyszedł do tych zasad życia,  
które jako tak byli Pauper jużby był znać  
powinien. -

Coxi czyniły kobiety? - Niektóre i bardzo wiele  
z nich okazywały się prawdziwymi Polkami, i cho-  
ciaż nie nosiły żatoby, wiedziały dobrze, że jak o-  
kropnymi skutkami będzie dla Polski to przeklęte

nieudanie się partyzanckiej rewolucyj. - Inne zaś  
 przywdziwały łatoby to ciarne, to ciarne i białe,  
 ponsowe i ciarne jako krowawa, zemię, welony sp.  
 szwały i tylko przed Polakami zdejmowały i tym  
 podobne stroje gromady. - Leż były i kbrodnie,  
 bo niekto z nich uważając, że mężczyźni jeższe  
 otugo w koxie poriedca, a moze, jak ich str.  
 skono, nie wyjdą więcej, podkaraty się o za  
 stempców, donosząc do koxu dla mężczyzn to  
 ciasta, to napoje dla ostadzenia przykrego po  
 tożemia! -

Rząd się pusił na Dobradzieja, a wybadaw,  
 sły pierwej przez szeregow opinia, publiczna, przy  
 tem mając wronę, aby doprawdy szwad nie do  
 słat apetytu i nie pokusił się na Galicya, - kłó  
 ra ma sol przyzta Stadionu, który się dat  
 poznac' najpród jako z Stawiańskiego Szerepu -  
 Odalej jako zupełnie nowo organizują cały wronę,  
 Dników porzet. On to sam krowadzacych szukat,  
 krowadzonych bronit, - i niby to, jak rzekłby Łam.  
 Darnu, strażnie porzadku w kraju pilnowat?  
 a niech no kto zklachcie odważy się dokuczyć,  
 to już bij, zabij na niego. -  
 Wyszło nawet i OO. Tekmitów do tego, aby ludo  
 wi rozkukaniem przedstawiali wrogość postępku.

i zasprzagli postępekstwo dla Prądu, + a ci  
Ojcowie między świętych immatrykulowanych już  
za życia wciągniesz, godni następny swego pryncy-  
pata, który najpierwej był troszkę niebardzo  
świętym, potem za Polekeya, swej głowy prze-  
mrotniej, i tych, którzy go używali, wyawanso-  
wał, ci mówią Ojcowie Święci, mając swoje ofo-  
biste cele, troszkę, na oku prawili Kaxania do  
Gminu - Ludu - o wielkości zbrodni, o prawdzi-  
wej pokucie, a nawet o skaplerkach, miejscach  
cudownych i jeszcze tam Dalej! -

Slyszatem Kaxanie ks. Antoniewicza, który  
w łapale Chrzesciainskiej wozno mówił "Bracia!  
niewierzeie tej mtodziei, która pod szlądarem  
Patriotyizmu wywiefka czerwone chorągwie + i  
chce was przyciagnac do siebie, aby was spol-  
nikami zbrodni uszynic. - Biedzcie spokojni,  
a przyjde czas, w którym i nam Bóg poz-  
woli byci uczestnikami jego miłosierdzia!" -  
w tym byto wlysteko! - i dobre - i roäne!

Przed francuska Stadiona + jako diplomaty-  
kiny Emisarinsz przybył do Galicyi, a pozabie-  
rawszy od Staroskow odzewy Arystokracji fer-  
dynanda względem petnomoienictwa co do głow  
szlachty drapnact, niemajac dalej żadnych misyj! -

Aby zaś prawdziwie wyjaśnić, jako dalece mój  
 nujące sławowisko polecane było Chłopstwa, i  
 jak się mu oddało w Zaufaniu rubiniku opowiem  
 wtaśny mój przykład nieskręcając. —

Na dniu 17<sup>lym</sup> Lutego 1846 r. wyjechałem z Nowego Sa-  
 raxa, bo miałem przejechać, że Kommandant Szara, ma-  
 jor Putka Hartmann Wejerswari, który miś osobliwie mi  
 cierpiat, za narodowe amatorskie przedstawienia, w  
 których występowałem — wiedzącoby w exacie niedające,  
 go się ruchu że musiałem robić ceremonii; oraz i to dobrze  
 wiedziatam, że ambitny starosta Wocheński, na zwiat  
 mój dom przed pewnym obywatelom „im ungarisch,  
 ich hunsch“ w rozmowie prywatnej. —

Wyjechawszy wśród okropnej zimowej kawięji z Praki,  
 dykantem Ignacym Frankowskim przejeżdżając przez  
 Limanowa, zastatam w tamtym miasteczku kilku mło-  
 dych ludzi — którzy z zwykłym Polakom temperamentem  
 gorąco mnie witali, i scieżnieniem rąk dawali  
 mi poznać, iż wiedzą, o bliskim wybuchu. — Odro-  
 żniąc radziła miłoxenie i nie wydawanie się. Wpó-  
 dziejszym dopiero wieku my Polacy możemy postąpić,  
 cić się rozważać, będąc zawsze prawie za nadobrot-  
 liwymi i Chetptymi przed Ojczyzną. —

W tej samej karczmie w Limanowej na dniu (ile pamięć,  
tam) 26. Lutego 846. Franciszek Przeworski -  
Ożierzanego Wajnarowy, z pod Pryboma, w Obwodzie  
Lanckim z Dubelówki, w tebie sobie wyprał. Ogło-  
szono mylnie, że to z poświęcenia; - by nie wydać  
Śpiwkowych.

Przyjechałem tego samego dnia, to jest 17<sup>o</sup> Lutego  
846 do Mszany Dolnej, a gdy przy Obiedzie za-  
kładem kilku <sup>2</sup> salarekty u Adama Ładnickiego, sta-  
łem się nakazatem, aby rzeźby do osobnego pokoju po-  
święcił, co on też wykonał; lecz czy przez przeczenie,  
że dwie Dubelówki, trzy patacze i dwie par pisto-  
letów nie były nigdy na bryczce przy mnie, a przez  
to przez przywiązanie niewydania mnie, czy przez  
obawę, aby je nie zabrano, włożył całą całą broń pod  
łóżko, co dało powód skuszeniu, tam bzduręj-  
szym Do Denuncjowania mnie przed Obwodo-  
wym Urzędem w Łodzi, na mają klórej do Denun-  
cjacji potem do Prokuratury Słuchany byłem! -

Zaraz w dniu następującym, 18<sup>o</sup> Lutego 846 Tom-  
masz Willig z żoną, i bratem Teodorem uciekając  
do Węgier przez Mszanę Dolną, a idąc nas na  
przechadzce z wyrazem przeciwnym oraz gtebo-  
kieg. ~~seks~~ tajemniczy, dają nam znać, że w Jar-  
nowskim

rzana, szlachta, Chtopi, nawiemy niewidząc jeszcze o koto  
 siebie niesfarszcin, dość zimno, a nawet z powadę  
 piowaniem, z refalą sąydząc z ich schorowstwa, że  
 przy rewolucyjnym wystąpieniu Narodu Amykajan  
 odpowiadaliśmy z dość zimna, Krowian, baczni je.  
 Onak zaraz, co się we wsi Dzieje, dowiedzieliśmy  
 się tyle, że wojła niema. Gdzie był? Oto Koncept  
 Praktykant, spaten czas ja teraz Sekretarz prezydialny  
 Seelig, przechrzerony tyd wezwwał go do dobt pobli,  
 kich wodziekiego, do <sup>Pozemby</sup> ~~Chodomy~~, i tam powoławsky  
 i innych wojłów dniem brzymat sekrelne narady.  
 Mocne byto nasze zadziwienie, gdy wieczór przy Ka  
 bawie licznie zgromadzonych mszeczyn, kilku prze  
 branych Chtopów - wszyscy prawie pokoje nawie,  
 Dziejąc - w ubiorach przy Jasetkach wykrywanych -  
 roboto z siebie dla Dzieci zabawe, niebaczni, nie  
 kazaliśmy im się rozbiwać, Kto wie czy między nie,  
 mi nie byto samego Seeliga, lub innego Enifla,  
 ruzka propagandy rzeki.

Na drugi dzień 19<sup>o</sup> zostaliśmy jeszcze we Mżany  
 lecz gdy pogłoski coraz wyraźniejsze o nowych za  
 bojstwach i rozbojach Karzety Krazyc, Leon Skad,  
 niecki oświadczyt, iż mając we wsi Gosalskiej  
 wladnej - w Klinkuszkowy - lud sobie przychylny - tam

77  
do Myśzany dotęej spokojnie, zważając na chwilę od  
przedmiotu, opowiem, jaki był duch w Gorach, tak  
zwanych „na Podhalu” - a raczej, co mogła mieć  
na wpływy propaganda demokratyczna na tamte  
strony?

Góral, zawiąwszy od Jaxowska, dwie mile od Sa-  
da nowego, z ludem wielkim przychodzi do Chle-  
ba. To mi nie odbiera się fiżykami i mefelo,  
sei. Najwięcej jednak w gorach Czarnego Dunaj,  
ca, kamień rzekony w miejscach zadieranych  
kalewicią lniem i owsem nie pozwala rolnikowi  
wydobyć żyzny plon z ziemi. Głód często się  
powtarzający, to jedyny strach na górala. - Czy  
ten lud ma religię? Pytanie trudne - odpowiedź  
tak: Kosciół o Dwie lub więcej mil często od  
porozrzucanych po gorach Chatup goralskich, odle-  
gły - a jednak o zabójstwach - rabunkach i kr-  
ani tycchu; - widac' tedy, że to lud dobry; tamci-  
tomany przystem tak w swoich gorach, że nawet  
z pomiedzy nich oddalai się nie lubi. - Moral-  
ność kobiet najpiękniejszej poci może w całej  
Prowincji Galicyj, na bardzo niskim stopniu. -  
Z takim ludem, miał Kmielewicz i Andrusiukie,  
wicz do czynienia; jak na niego wpłynęli, niemiem,

Dzaje się, i tak jest w samej rzeczy, że całego Dem.  
 bowfki nauzał Kmiełowiczowi i drugim, tego ci  
 znów byli apostołami przed innymi. - Demokra-  
 cia z francuzką rozumu ich użać nie poprowa.,  
 Odła tak ich, jak wstydliwych do prawdziwego Ce-  
 lu. - Terwanie się bez sił, pokazato brak roznu-  
 mu przy najlepszej chęci. - Wie Zarłuje, z zasad  
 Demokratycznych - lecz obrabiany, (jak to był  
 słuzególnie wzięty smieszny wyraz) przez Kroy-  
 fiów w najszkwniejczy sposób, ten rodzaj poświę-  
 cenia widze, w bardzo jasnym świetle, i pokona-  
 je w niem wiele chęci osobistego wyszkuzególnie-  
 nia się i pokazania. -

Prawda, że przesady tak długo trwaja, jak dłu-  
 go przeważne w Narodzie Klasy i instytucie pu-  
 bliczne nie zmieniają barwy publicznego życia,  
 lecz nie należato z poświęceniem całego kraju  
 (Galicyi) Demokracji tylko szukać bogdaj chwila-  
 lowego przerwania stagnacji politycznej - o czem  
 nie raz wspominauo. -

Bo i na przykładzie się skończyły owe nierozma-  
 żone przedsięwzięcia? Trochę się wody ruszy-  
 to ze spodu, zamęzito się woda - a po król.

Kuim  
/



wydzianiu woda dyktan, blisko na dole położyłato!  
Niemyśle, nunciaci, mowis to, com widziat?  
Innych ludzi, innego wpływu do zrobienia wra-  
żenia trzeba było. Austria sama, tak jest, An-  
stria, Daleko więcej jak francuzko - polska pro-  
paganda przybliżyła widzących do wyższych, i chce  
pobici' na głowę nieprzyjaciół, to jest, exsic' jeszcze  
dawsze dywan, Polaki, natchwałita tylko do ka-  
bierania z sobą, przyjacini Chtopstwo nieokrzesane.  
Dembowski Cywilny Agitator, Ludwik Mierostaw-  
ski, Józef Wysocki, wojskowi, szli na nadchmie-  
niem, nie swoim, nie widząc przed sobą, rzeczy,  
wielkości, to jest potokiem, w jakim się kraj  
Znajdywat.

Józef Wysocki, w kursie sztuki wojskowej,  
wota "Kiedy starość zada wybić się na wolność  
mówi starość - nie jedna jego kasta. /: Ercif  
niema lankiej na ziemi polskiej, któraby go w  
jarknie utrzymać zdotata." - J przykaza walke  
Szwajcarów przeciw Austryj, Holendrów prze-  
ciw Hiszpanii, Amerykanów przeciw Anglii,  
francuzów przeciw całej prawie Europie. - Lecz  
czy znamy historię dobrze? Jeżeli tak jest, wie-  
my, że każda kasta, rewolucyjna, narodowa, poprze-

Odaty /

IX.

poprzedzaty mielknie w Narodzie - całym - porodem,  
 nicnia się, walki o zasady polityczne, walki o  
 Dogmata, a zjad postęp w rzeczach Kosciota, któ-  
 re rozświecały umysły Obywateli, i dawaty ten  
 instyakt, który stanowi męskosc do zwalczania  
 przeciwnictw.

Leza czy się przewisci Chłop polski dla Ojczy-  
 zny? To Zapylanie, które dawno zbadane by-  
 to bydź powinno, i które (nie mówię z faktu,  
 mej ambicji) tylko my tu na zasadzie spr-  
 wiedliwego postępowania, i dobrego projektu  
 du wybadai byliśmy w stanie, - to Zapylanie  
 mi należato do Demokratycznej Partji. -

Partia Demokratyczna mogła nam dać z po-  
 między siebie Dzielnych wojskowych, wykłada-  
 conych meżów stanu - godnych lekaray, bie-  
 głych nauczycieli w teoryjach sztuki, ale co do  
 strony obrabiania Narodu nie do niej Zawoi  
 nalezat. -

Odpowie kto: że publiczne wychowanie Narodu  
 osobliwie w czasach przejstowien, spotecznych  
 przystempuje krokiem przyspieszonym, że An-  
 chorowic rewolucyj rozproszeni po Kraju w mgnie-  
 nin oka ożnajmija, Ludowi przyrzte fuzje i po-  
 ciagajaj,

go słowami „Wolności, niepodległości” - o inaczej, Lu-  
petnie inaczej pokazato się w Roku 846.

Wracam do Opisu. - Kmielowicz, Andrusikie,  
miał być więziony - Chtopstwo gosałski strażito  
odmagę, a pomimo, że tak kochali swoich obu prze-  
wodców rozpięzchli się to do domów, to do  
Węgier i skończyła się na tym Punktie Rewo-  
lucja.

Kmielowicz i Andrusikiewicz z wielką, ślato,  
ścią Charakteru znosili od Niemców obelgi -  
Komisarz Marek niespodziewał żełaza na Ot-  
ganiste, który śmiał być dowódcą powstańców,  
a Kmielowicz ranny nie mógł być w żełaza

zakutym, Dawano mu ralmek, rzezywicie nie w kilka dniów wy-  
reku przyprowadzenia go do zdrowia, lecz by go po-  
tem wtrącić do więzienia i dać przykład ukara-  
nia. -

Musiato to doprawdy być coś dziwnie pięknego  
Kiedy w Niedziela, to jest 23. lutego Kmielo-  
wicz w mowę Kazalnej pomobrzywoty przepisana,  
Dziwy spardy Demokratycznej w Kosiele w Hoho-  
towie - i dalej przy śpiewie Andrusikiewicza po-  
błogostawiofszy bron złożoną, przed otwarciem  
prosił gorzko Boga o pomysłność dla powstańców,  
sądząc że cała Polska, - takim idzie torem.

+ Dwadziecin  
kilka dniów wy-  
ciągnął mu Cho-  
rury Blumenfel-  
z miejsca koto  
styka w ramien

bo tak się wzajemnie osłabiano. —  
 Wieśtety Chochotów i Witów, te dwie tylko wioski  
 (ile wiem) były za powstaniem, a mieszkańcy  
 Czarnego Dunajca (wsi) nierównie bogatsi  
 nawet słofunkowo bardzo majątni ludzie, prze-  
 straszeni, i podmówieni przez Niemców sami przeciw  
 swojemu najbliższemu sąsiadowi wystąpili do boju.  
 Pod kuzniami w Chochotowie z jednej strony blisko  
 Owiejska Ludzi z Kmielowiczem i Andruszkiewiczem  
 szłem na Czele, z drugiej strony szespicient od  
 Straży finansowej Tymbowski i bardzo podobny  
 do Generata Bema i wraz z innymi podru-  
 dzymi i kilkudziesięciu Chtopami z Czarnego  
 Dunajca walczyli na przeciw siebie.  
 Ogromnej budowy Andruszkiewicz biorąc w praw-  
 wa rękę Dubelłowkę, dżakem i kilkoma innymi  
 dat ognia; — a widząc że się szyki przeciwny  
 strony mieszają — uchwycił szablę w prawą rękę  
 i wrzasnął: "W imię Boga! Jeszcze Polska nie  
 zginie!" — i podszedł naprzód na stojącego Tymbow-  
 skiego, wyciągnął go, by się poddał, Tymbowski  
 zmieszany, lecz nie ustępuje, naciągnął Andruszkie-  
 wicz uderza na niego. Rąbia się na szablę.

w tem czasie jedno Andrusikiewicza obala i  
spiciewta austryackiego na ziemie, a Chtopstwo  
z Kmielowiczem na Czele iwerca z hatadem  
na przeciwnika i chce rabat na ziemie leżącego  
Andrusikiewicza. - Andrusikiewicza wstrzymuje ich  
mięgodna zapamiętaność, i pomimo boju od cięcia -  
casy pchnięcia bagnietowego w niższe ziemie - nie  
wiele jednak głębokiego - porzuca Andrusikiewicza  
i wywodzi na rękach na ożorne miejsce! - gdy w  
tem straż finansowa daje ognia, rami Kmie-  
łowicza, i rozpraska Chtopstwo powstanie!  
Andrusikiewicza wraz z Kmielowiczem i kilku  
innymi w niewola wzięty - Rewolucya w tej  
stronie zwalczona!

Cóż za skutki wprowadzone z tego nierozbro-  
nego, chociaż tak pięknie wykonanego przed-  
sięwzięcia?

Kmielowicz przyszedł brachę do zdrowia - cho-  
ciaż go podobno nie odzyskał zupełnie, i został  
powieszony do więzienia do Sazza, tam osobno  
brzymany, potem zawieziony wraz z Andru-  
sikiewiczem do Lwowa, gdzie obu haniebnie  
braktowano. Kmielowicz po inkwizycyach ska-  
zany na śmierć - a Kmielowicz Biskupowi Wójta-  
rowiczowi

X.

Wojasowiczowi nakazane Dzieje Konsekracyj, —  
 Kłósemu Porządkowi ten też opart, — przecho a  
 Rządu popart w nietaske, a gdy na przedflawie,  
 nie — niewiem czyje — podobno samego Artybii,  
 Rupa Piżateka Wiedeń o ten też dowiedział,  
 Skato też — co nigdy niebywato, że już po prze-  
 stępianym Dekrecie, Kara Śmierci na 20 lat wię-  
 zienia dla Kmielowicza zmienioną. —

Jeszcze też skato z Józefem Kapucyńskim i Teofi-  
 sem Wiszniewskim, których dekreta wraz z tym  
 na Kmielowicza przyrzęty. Austria prelektła też  
 by po wykonaniu Śmierci na Kmielowicza nie  
 odsłouchał też od niej Klerus, tak jej potrze-  
 bny. — i tyle usług robiały. —

Przekne było pożegnanie Andrusikiewicza, któ-  
 ry na 20. lat wyznicia skazany, żegnając  
 Dzieci napominał ich przy pożegnaniu, żeby nie  
 uważali na jego Kary, lecz byli prawdzi-  
 wymi Polakami. —

xx  
x

xx  
x

Dnia dopiero 5<sup>o</sup> Marca 846 wróciłem na  
 zad do Mszaury & Kłikułowy, a Zastawny dwor

I  
Drobnie zrynowany, okna i drzwi wytamane, wszystko  
zrabowane, prosiłszy księdza miejscowego, o po-  
mieśczenie nas.

Ksiądz Urbanek, rodem Chłop Sandomirski, był  
z rodzaju tych ludzi - kłoiący z żmianą, krowia dają  
się wycić do najczystszych zbrodni - jaki Pan, Ła-  
ki kram! -

Przestrzegat on nas, byśmy Chłopów nie karzeli;  
o czym się nikomu nie fuło, a sam z Chłopami  
miał podajemne schadzki, i chciał się nas z po-  
mieśczenia pozbyć. -

Wiepował Leon Stadnicki swego nalaziasz elano,  
wiska, a sadząc się być w prawie ukarania  
Chłopstwa; nie chciał wierzyć, że to było roz-  
kazem od Boga; pomimo żeśmy już wstępną  
styszeł, że Bóg ptacit za głowę słońcy, po-  
wotał do siebie wojła, kłoiący zrabował krowa i ko-  
nie - i tymi się po wsi podczas naszego wyjaz-  
du - po Rabunkin przejeżdżał, udajeł Pana -  
Szlachcica - lecz gdy się dowiedział, że my w  
Kluczkowy nie zabili i żywi, konie przedał,  
a krowa wtarna, ręką siekiera porabiał. -

Powotanego wojła wraz z przysiężnymi i kilku  
innymi kazat pomimo przedstawienia z mężem  
i brata mego Kazimierza głomy unieść - lecz

jakieś było jego zdziwienie, gdy na drugi dzień dowiedział się, że Chtopstwo uwiecznionych natcheń, miało uwolnić. -

Edyn Śladnickiego podmówione przez księdza Urbanka Chtopstwo wzięto za powód zawieszki i wieczór wotw godziny 5.ej blisko Wilkusa, 10.000 uzbrojonych w szatki i kopy na fators wbito, podsunęto się ku pomieszkaniu Proboszcza, - krzyk "hurra" skwaro, i uderzając nabitymi na fators kofami jedna o drugą dla wydania przez rządzającego szeregu. -

Niematu dla Psychologa byłoby przedmiotem do zastanowienia się - gdyby był ujrzał ten sam gmin tak burznie matrującej Orwaga, w chwili uderzenia dzwónka na kosciele parafialnym na wiec, szorny Anioł Pański uklekałszy z Pokora i modląc się aż do ostatniego wybicia dzwónka. Potem wstając - Anioł strażak nas kofami, Anioł Adaja się biegnąc, by się dostać do nas.

Okropnie przechodziłszy momenta; najwięcej nas obchodziły, będąc niegdyż nami maleńkie dzieci, które bez opieki zostawiać trudno było. Kobiety, jak zwykle Polki, czy anielskiem

J.



przeurokiem, że Bóg nas wysłał w polowie nie  
szczęścia, czy właściwym odwaga przywiązania nie  
kochały ducha. -

Tak nadzieję wiewiór. Zapaliliśmy po dwie świece  
w każdym pokoju - a Książę już się ciągle od  
nas uchylał, chował, i w swoim tylko zosta-  
wał osobnym podwórkiem - Przez całą noc nie spał-  
my. Ledwie świałał światełko, napad na dom to-  
ż ślad powtorzony w powiększonej niezmiernie liczbie.  
Do tysiąca lub półtora tysiąca ludzi wynosiła  
Zgraja rozhułkanego Chłoptwa. Już trudno było  
się inaczey ratować, tylko odważnie się postawić,  
i Chłoptwo przetrwać, gdy w tem dowiadujemy  
się, że nasz gospodarz uciekł, jęszcze nim dzień  
zabłyśnął, dragn ku Myślenicom. - Postrasżonych  
dwóch ludzi śmiały na kon' dogoniło Książę,  
o pół milia i przyprowadziło go jako-lupum in  
fabula - w chwili gdy Chłoptwo obelagowało dom  
Zupetnie.

Proponowano nam poddanie się. - W wyrazach  
oburzenia Książę to udawał, że nam spryja -  
do się zbliżał i protestował przeciw Chłoptwu  
że jego dom śmie napadać, naręczyć o krajnie  
nam, żebyśmy broń wydali, inaczey chłopi dom pod-  
palają. -

XV.

Wydaliliśmy broń, i to było hasłem do napadu. Niepomagły drawi zatarasowane meblami, chtënstwo a ośobliwie urlopnicy, - wzięwszy ogromny bełek rozchwiali go, a uderzając jak taranem o drawi, wspaniałko rozbili.

Powiem tu, że do Urzędu Lyrkularnego przed 18, dłym był urlopnicy zwolani, i nazad potem z miasta po dwa dniach rozpuszczeni zostawali.

Wyszła Stadnicki, ja, mój brat, i mój Praktykant, lecz tyle tylko potrzeba było, aby nas widzieli bez broni. - Porwano nas, każdego bez miłosierdzia za wtopy, kopano nogami, biło w kark i w twarz. Co się w tym samym czasie, trochę później, działo z innymi - niewiem. - Ja dostatem wyprowadzony na ganek nogą tak okropnie w plecy, że z siedmiu kamiennych schodów zleciatem na dół, tu dopiero dostatem złożonym we dwoje cepem cięcie w głowę, - i drugi raz w ucho, - lecz tylko pierwssze wzięciem, bo drugi drugim byłem już zbrojzganym krwią, która mocno drany się puszczała.

Porwał mnie wtedy chtëp za chustkę od szyji - a drubując <sup>mi</sup> palce guzem w garło mówił "Czy ja leżę, że falachtem strymat?". Pożekaj był, le,

raz

Seraz mam koniec. -

Przyprowadzono mnie, gdzie już byli, Leon Stadnic, ki, mój brat Kazimierz, mój Praktykant, Ekonom i syn jego /: Knieblowie - / Mandatarnisz / Kowalcki / i jego Aktuarisz. Dalej Karol i Antoni, Łokaj, i trzech Chłopów z Kłikuszowy - którzy bronili Stadniczego - Kłikuszów już na publicznym gościncu, wiodącym z Myśłowic - do bariery na moście przywiązano, który nad rzeką Babon, stoi. -

Straszny - okropny - to był widok!

„Boże! jeżeli kiedy nieszczęście nie zmojej winy, lecz wypadkiem wydarzone, znosić będą, pozwól - nich nie znosić go od ludzi, któ, rzy jak zwierzęta djatają!” -

Wotais dewszad „Sanura, sanura” - powtarzano prze, kłóstwa, chwalone się nadawa, sobie wtadzon, rozbijania. - Chociażem zjął pierścien ślubny i wrzucić go do wody, by się w uń ręce nie dostał, lecz ujrzał go parobek młody, a świsgając ten dwie mi, powiem razem z skórami spalcia, wrzasnął:

„Co ty hyciu będziesz xtoło uofit, już ci go mi będzie trzeba!”

Przywiązani - nienugliśmy oprócz stów zadnej wyci obrony. - Lecz zadne nie pomogły przedstawio, nią. -

Tak przemawiano do nas: „A bestio, a wi,  
 „Dziś, jaka ślachecka jucha z Ciebie leje się!  
 „Kazali nam was wybić – może wy nas tak  
 „ze jesteście kiedyś będzietka bili – bies was dia,  
 „bli.“ – To znów między sobą „Zabijac' nà za,  
 „bijaj, koci tam i ręce, już nie woho, zabijac' –  
 Co domnie – przedstawiać, że jestem niewin,  
 ny, żeś Ek. Urzędnik, Komornik, mówićem be,  
 dac blisko brata do bariery s: poręczy moſto „  
 mych: i uwiązany – że jada z nim z Komisją, lecz  
 że ostabiony bytem, niewiele słów protestujących  
 wyc' mogłem. – Na to oni: „To ty selmo ko,  
 „mornik, a ty hychu w ślachecki sukni“ (mia,  
 „tem na sobie ekamare: i „Ty Komornik Cesar,  
 „ski, a czemu z flakha, szymas“ – „My Panowie  
 „teraz, my Wojewody Durnia“! „Pokaż Papiery,  
 „kiedyś Komornik“ – stoją i w omdleniu  
 patrzaca na te gwałty łona – pobiegła, ile mo,  
 gła zamczona po papiery – i przyniosła. Aż  
 ledy na nowo: „Pokaż – gdzie tu stoi, żeś ty  
 „Komornik!“ Ledwa nie ledwie przekonał ja,  
 kiś Urlopnik, który grał rolę starszego, że ja  
 rzeczywiście Komornik, lecz nic to nie pomogło!

Zginają papiery w dwoje, - obcierają mi głowę, Krwini,  
Zbroczoną, i wotają: "A widziś, kiedy ty słachos,  
ki komornik, jaka to twoja juha słachecka  
czerwona!" Niechłoscimie zbity Leon Sładnicki  
z podród strusów uwał się, więc go związkali tanu  
cuchami, i da kapo okropnie boli. - Spuchł był  
jak burzka. -

Powładzali nas potem na wozy, poprzymiastywali  
nasze do jót drabek, i tak bez butów, boso, i bez  
Czapek wieźli do Myślenia i dalej do Boichui -

To się działo już 7<sup>o</sup> Marca 846. zatem ostatni  
dni w całej Galicji byliśmy przedmiotami roz-  
bestwienia Chtopskiego przez Austriaków! -

Na drodze ucierpieliśmy wiele, będąc bowiem u-  
wiązani do wołów a mając jechać po prywatnej  
Sąddeckiej drodze idącej przy rzece Rabcie, takwo  
wyobrazić sobie, że każdy kaniem, o który wóz  
uderzał, we wszystkich zabolatych koscianach się odes-  
wał.

Przyjechaliśmy, raczej przywiezieni zostaliśmy wie-  
ści tego dnia do Peimnia, (wsi już w Obwodzie  
Boicheniskim leżącej). Tu zajadają z nami do  
karcamy - niektołym pozwalają, choć zbrzydki,  
Sładnickiemu, mnie i memu bratu nie dają te-  
go pozwolenia. Przez całą noc uwiązani - spier

XII.

ná bylišmy wstanie; ať tu w jare godińi godyšmy  
 Zajechali, wchodzi ogromnej budowy Chtop, ~~was~~ mie,  
 miał się być, Wójtem Gminy Peimia, patrzac na  
 nas mówi do Chtopów - „Znowu jakichciś rabu,  
 snichów wieście, a niemożliwie to że będzie  
 gdiu pozabijać” - Na co nasi konduktorowie od-  
 powiadaja, z cicha „fura nie wolno zabijać!” -

Tak byto w samej rzeczy. widziałem jak je-  
 fure we Mjazny bylišmy wolni, Dekret Obwo-  
 dowego Urzędu „Die Herrschaft des Ordinaris der  
 des Landmann hat sich dem furdigen für die Z<sup>n</sup>“  
 künft aufzuführen; - Dada ile paucetam była 24.  
 Lutego 896, a zatem jako naturalne Karslowy,  
 słowo można dodać „die Herrschaft des Ordinaris der  
 dem furdigen für die Landmann hat sich dem furdigen für die  
 künft aufzuführen” - „bis auf Klitter“ / ulubiony wyraz  
 austriackiej biurokracji / zu karbiten. -

Ten sam wóid mówi „za tego brodara, gdybyś,  
 ci byli zabili, byłibyscie 10 franków dostali, a za  
 Lywskich tych Ciarachów dostaniecie tylko po 5  
 franków” -

Przyjeżdżamy nad Rzekę Raba; a gory wielkie

wielkie śniegi w roku 846 spadły nagle i słońce  
podrywały wierzchołki wody z śniegiem przetrwały, a  
my w środek dość szerokiej tej rzeki zawięzani  
ledwie nie wywracani przez wodne masy, słyszemy  
te wyrazy: „Pois ich la przewozić, — kiedy im  
się widać nie wiedzieć, lepiej polecić — bo koni  
natych szkoda” — Woda po pierści w wozach na  
słych prawie była. — Spodziewając się ich po  
tak krótkim wyroku będzie wykonanie jeszcze  
ścisłe — oddaliśmy <sup>się</sup> w ręce boskiej woli pod  
Opiekę, a też i oni słuchają jednego z pomysłu  
długo siebie starożytnego człowieka z Kieniazkowiec  
Zacięli konie — i wywiezli nas szczęśliwie na  
brzeg. — W okropnym byliśmy położeniu, gdy  
będąc przywiązani samurami, do wozów nie  
mogliśmy się ratować a tu tak blisko śmierć  
przed nami. —

Dojechaliśmy do Myśkenu, a tam Syndyk Gram-  
matyka i Kapitan od Kawalerji, zdziwieni, że jefre  
po terminie przywozów, rebeliantów, nie wyszły  
jednak, że urzędnik Stapan, zaraz nas rozwiązać,  
i pod wartę wojskową oddać, a Chłtopów którzy  
nas konwojowali, rozprząść kazali, którzy je

dnako

Wola ofkarzenia nas prosto do Bochni piechotą  
poszli.

Wolni od więzów, lecz w innej niewoli; pod stra-  
żą, byliśmy po krótkim umyśleniu, że Kwi i niewy-  
waża - Zawieziemi Dalej. -

Była to niedziela 8. Marca gdy nas przywiezio,  
na do Bochni, o 7. wieczor. -

Pod czas podróży z Myslenic chtëpstwo wy-  
chożące z kosciołowa pokazywało nam w różnych  
migach, jak to pięknie wisieć, żatowało, żeśmy  
się mu wręcz niedostali. - jak do sżubienicy przy-  
wiazujemy bzdziemy, lecz przesłanie wyższej O-  
paterności, narazie prakonanie, tem nie pro-  
pagnowat Chtopio, in verba Magistri, takie  
uspokojeniu nam, a ofobliwie miue, wrócito, iż  
na złość całemu chtëpstwu, siedząc na wozie  
żartowatem z ich przymiotek, co ich, że już z  
pretorianiskiego Urzędu w masie skasowanymi ko-  
stali, nieamiernie gniewato. -

xx  
x      xx  
         x

Dalej co się stało - że mna, z moimi łowami  
Pryszkami

1



w niezdecyjni nie opisuje, /: par excellence bytem  
Lankniety osobno /: - siedziatem w Kozie bardzo  
Krocko - wlasny moi koledy miszuzsca stuzej -  
i jak, Laco wxiety bytem, Niemiy niewiedzie,,  
li, tak ja, dla czego - na jakiej podstawie wypru  
skozony kosztom, niewiem. - Najlepiej mi te rzasz  
wyeaplikowat Kousyliarz appellauyjny Rainer,  
u Ktoiego, jako referenta, moze uszanowanie dnia  
9. Czerwiec 846. Sktadatem, Pro suym, sin  
forban miszfuldny, yelikom; und uf suyr, faldem  
sinem sin Cballantem wist dan Befurdal nuryjsfla  
ym, so wura dieß und yosifafan". -

Przed austriacki z podpisem pobożnego Arcy  
księcia Ferdynanda d'Este, wydał ogromny Ar.  
kusz do wiernych Galicianois, i niektoie z po  
winności poddani'kich. zupełnie z mody wypro  
wadził, zaprowadził Landarmerja, mienfajet  
Mandatarjatom - wydał dekret z 11 Marca  
846 do d. 1046. Daleko dawniej przed wybuchem  
jak treść pokazuje - napisany - żeby nikt się  
pod karą więzienia podług przepisów Koderu Kar,  
nego nie wazył, przycygnias' się do sktadek, kto,  
ze miaty stwyc' do zasilania polskiej emigra.

cyj  
/:

emigracji we francji.

Podam tylko jako postscriptum, że na wtajemniczonej dawnie Czołmęgiów naszym konduktorom Chtopskim wyliczanych styszałem, bo stojąc pod Orłowią prowadzonymi do pokoju drugiego w Cyrkule (i budowli) styszałem jakże oskarżenie bezduszne na nas podawać było, iżśmy 400 broni mieli - wiele wyptaćono, nawet najepokojniej, si - nie wyznali. -

x x x x x

Já rzekłszy treść mojego wypadku oddaję, Lasnie Wielmożnemu Panu Szabiemu jako fatalnemu Obywatelowi, którego dobro kraju i przyszłość naszej Prominij Galicyj szczerze obchodzi, i który jako Maż rozum i serca, niebiednie patrzył na slyl, lecz odgadnie uścucie prowadzącego, którego najmilszą myślą jest Polska, a największym Obowiązkiem - być uściewym Polakiem. -

Stwierdziłem 20. Czerwca 852.

Karol Ryłski



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**